

piątek, 04.07.2025

Miłosierny bł. Piotr Jerzy Frassati [Mt 9, 9-13]

Jezus, wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?» On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

>P<

Podobnie jak ludzie do których Jezus wypowiadał swoje słowa, także i my dziś chcemy starać się zrozumieć pozostawioną przez Niego myśl: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Mówiąc o miłosierdziu Jezus ma na myśli wierną i wytrwałą miłość, która łączy się z Bożym przymierzem. Tymi słowami Jezus wyraża swoje pragnienie, by ludzie w należyty sposób tworzyli relację z Bogiem, zachęca On również do godnego traktowania ludzi potrzebujących, grzesznych, uciśnionych w różny sposób i odrzucanych. Zarzuty faryzeuszów skierowane pod adresem Jezusa padają w momencie, kiedy zasiada do stołu z grzesznikami i celnikami. Swoją postawą Jezus pokazuje, że Bóg nie chce pustych, suchych rytuałów. On pragnie miłości, przebaczenia i współczucia. Wytrwała miłość nie może być zastąpiona tylko i wyłącznie przez jakieś zewnętrzne praktyki.

Wspominany dziś przez nas w liturgii błogosławiony Piotr Jerzy Frassati uwielbiał świadczyć miłosierdzie innym. W jego wydaniu było to miłosierdzie w praktyce. Pomoc chorym, potrzebującym, biednym - sprawiała mu niezwykłą radość. Wiele godzin poświęcał na to, by świadczyć miłosierdzie czynem. Piotr Jerzy zwracał się do swoich przyjaciół takimi słowami: „Przyjaciele, (...) każdy z was wie, że fundament naszej religii jest miłość, bez której rozsypałaby się ona w proch, gdyż bez tego nie będziemy naprawdę katolikami, dopóki nie spełnimy, a raczej nie ukształtujemy całego naszego życia zgodnie z dwoma przykazaniami zawierającymi w sobie istotę wiary katolickiej: kochać Boga ze wszystkich naszych sił i kochać bliźniego jak siebie samego”. Myśl tego błogosławionego ukazuje niezwykłą prawdę chrześcijaństwa - jego istotą, fundamentem jest miłość. Mamy ją kierować zarówno względem Boga, ale nigdy nie możemy zapominać też o miłości do innych ludzi. Czerpiąc z przykładu tego wspaniałego, młodego człowieka, kształtujemy nasze życie na fundamencie przykazania miłości.

fot. własne